GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 254. — W Srodę dnia 30. Października 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 23. Października.

Gdy roboty fortyfikacyjne dla ćwiczenia saperów na Pradze przy moście ukończonemi zostały, oglądał je w zeszły czwartek JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski. Przy téj okoliczności wykonanemi zostały niektóre manewra przez tutejszy garnizon. Wojsko było na dwa korpusy podzielone, z których jednym dowodził Szef sztabu głównego JO. Generał-Adjutant Xiążę Gorczaków, a drugim Generalny Kwatermistrz JW. Generał-Adjutant Berg. Po kilku atakach wojsko broniące fortyfikacyi cofnęło się do Pragi; przyczém z każdéj strony po 3 miny w powietrze wysadzonemi zostały. JO. Xiążę Warszawski oświadczyć raczył swoje wysokie zadowolenie. Po manewrach był wielki obiad u JO. Xięcia Feldmarszałka, na który wielu oficerów wyższych stopni zaproszono.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 17. Października.

Sejm Krakowski został ukończony. — Towarzystwo nauk z Jagiellońskim Uniwersytetem złączone, dopełniając chwalebnego przodków zwyczaju i chcąc uświetnić tegoroczne nauk otwarcie, jako téż pamiętną rocznicę pierwiastkowéj Konstytucyi od NN. Protektorów wolnemu miastu nadanéj, dnia 18. b. m. ma odbyć publiczne posiedzenie. JW. Karol Hube, Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa ma mieć mowę do młodzieży i ważność publicznego wychowania w krótkości wystawić. W. Ferd. Koisiewicz, Professor Uniwersytetu ma mieć rozprawę o początku, wzroście i obecnym stanie ekonomii politycznéj.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 20. Października.

NN. Cesarstwo przybyli do Linz dnia 11. o godzinie wpół do 2. z południa i stanęli w pałacu Stanów. Wieczorem przybyli także NN. Królestwo bawarscy w towarzystwie Xiężniczki Matyldy i Xięcia Luitpolda. N. Cesarzowa wyjeżdżała naprzeciw dostojnego brata swojego, a Cesarz przyjmował pożądanych Gości w pałacu Biskupim, gdzie wysiedli. W orszaku NN. Królestwa znajduje się Xiążę Feldmarszałek Wrede i Minister spraw zagranicznych Giese. Król i Królowa bawarscy odbyli podróż incognito pod nazwiskiem Hrabstwa von Haag. Wieczorem oddali Królestwo NN. Państwu wzajemną wizytę i zostali na wieczerzy familijnéj. Pod oknami pałacu dała muzyka wojskowa serenadę, w czasie któréj odśpiewano pieśń: *Bo-*

że zachowaj Cesarza Franciszka, z towarzyszeniem 70 trąb.

Dnia 12. przybył do Linz Xiążę Metternich. Zrana odbyły się popisy wojskowe, a po południu odwiedziła N. Cesarzowa z Królestwem bawarskiém ukończoną zupełnie koléj żelazną, idącą od Linz do Budziejowic (Budweis), która połącza Dunaj z Mołdawą i Elbą, i jest najdłuższą ze wszystkich dotąd istniejących.

Z Tryestu, dnia 6. Października.

Kompania druga i trzecia wojska zaciągnionego dla rządu greckiego, wynoszące 230 ludzi, przybyły tu wczoraj z Bawaryi pod dowództwem Kapitana Grossmann. Wkrótce popłyną do Grecyi.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 25. Września.

Z Trapezuntu donoszą, że w prowincyi Musch w Azyi mniejszéj, zaszły niespokojności. Złożony z urzędu Wielkorządzca Emin Basza wzbraniał się poddać woli Jego Wysokości, i zebrał znaczny korpus dla oparcia się przybywającemu nowemu Wielkorządzcy Ibrahimowi Baszy. Wkrótce atoli widział się zmuszonym ratować się ucieczką, przez co spokojność w téj prowincyi została zupełnie przywróconą.

G r e c y a.

Z Nauplii, dnia 14. Września.

Dzisiejsza Gazeta Rządowa donosi o mianowaniu Xięcia Suzzo nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy dworze francuzkim; Pana Zographos, pełnomocnym Ministrem przy Porcie Ottomańskiéj, i Pana Manos, Sekretarzem i tłómaczem poselstwa przy téjże Porcie, z tytułem Radzcy poselstwa.

Pieniądze tureckie mają kursować w Grecyi tylko do d. 1. Października.

Ustanowiono Prefekturę morską, która urzędować będzie w głównym porcie wojskowym greckim, na teraz w Poros, i zostawać pod zwierzchnictwem Ministra marynarki.

Postanowienie Królewskie z d. 4. Sierpnia ogłasza niepodległość kościoła greckiego, stósownie do zgodnych życzeń zgromadzonych w Nauplii Metropolitów, Arcy-Biskupów i Biskupów krajowych. Najwyższą władzą kościelną będzie Synod pod zwierzchnictwem Króla. Kościół grecki nazywać się będzie: „prawowiernym wschodnim apostolskim kościołem."

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 16. Października.

Regencya grecka poleciła, aby ciągle zaciągano jeszcze w Bawaryi ludzi do wojska greckiego. 1400 ludzi ma być zaciągnionych do piechoty. Zaciągnieni żołnierze będą wysiadać na ląd w Nawarynie, nie zaś w Nauplii, jak było dotąd. Tym sposobem nietylko żegluga znacznie się skróci, lecz uniknie się trudnego i niebezpiecznego okrążania przylądka Matapan.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 5. Października.

Na konsystorzu odprawionym dnia 30. z. m. miał Ojciec Święty mowę do Kardynałów i w niéj wystawił targnienie się na prawa kościoła ze strony teraźniejszego rządu w Lizbonie. Wymienił Papież wszystkie kroki i postanowienia tego rządu przeciw kościołowi, i okazał, że takie postępowanie nietylko jest przeciwném wszelkiéj sprawiedliwości, lecz oraz zrządza zupełny upadek kościoła, a to jeszcze w kraju, który sam od dawna mieni się najwierniejszym. Ojciec S. przestaje tymczasowie na protestowaniu, w nadziei, iż wspomniony rząd słuchając lepszéj rady cofnie swoje postanowienia i przywróci kościół do dawnych praw jego. Dopóki zaś nie nastąpi zupełne w téj mierze przekonanie, należy się wstrzymać z użyciem takiego oręża, który jest w mocy Ojca Świętego, jako najwyższéj głowy kościoła. Mowę tę drukowaną rozdano członkom ciała dyplomatycznego.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 5. Października.

Zniechęcenie zamożniejszych mieszkańców Lizbony ku rządom Don Pedra zwiększa się od dnia do dnia. Bezustannie męczą ich służbą wojskową, robotami na liniach już dość ufortyfikowanych, kwaterunkami i innemi dolegliwościami. Wydatki państwa wynosiły w przeciągu ostatnich 2ch miesięcy przeszło 2 miliony krusadów, nie wrachowawszy w to płac urzędników cywilnych. Podczas kiedy wydatki tak ogromne ustawać nie będą, dochody tegoroczne może się tylko ograniczać będą na Lizbonę i Porto, w przypadku jeśli systemat obrony zatrzymają, który cały kraj zostawia nieprzyjacielowi. Zresztą narzekają tu najbardziéj na Ministeryum, którego postępowanie nie w tym tylko względzie, lecz téż w każdym innym istotnie szkaradne. Jeden z Ministrów, Pan Xavier, człowiek przebiegły i zwinny intrygant, rządzi Cesarzem wedle upodobania; dwaj drudzy, Carvalho i Freire, należą do rzędu zagorzałych demagogów, którzy o niczém innem nie myślą, jak tylko o tém, aby na wszystkich posadach ludzi swojéj barwy umieszczać. Wojsko krzyczy, że nie dla tego tyle zwycięstw odniosło, aby taki rząd ustalić, żąda ono, ażeby zacni mężowie, jak n. p. Palmella, Guerreiro i inni przy stérze rządu stanęli. Przyrzeczono głównym dowódzcom, że po

wypędzeniu Don Miguela z kraju, zmiana w administracyi nastąpi; łatwo więc pojąć można, dla czego zaczepne działania odkładają ile możności jak najdłużéj. Don Pedro kontent z téj odwłoki, bo z swojém teraźniejszém Ministeryum rządzi on na brazylijski sposób, gdy przeciwnie z Palmellą musiałby rządzić stósownie do ducha europejskiego. Chcąc prawdę wyznać, powiedzieć należy, że wyjąwszy tę okoliczność, iż teraz na ulicach zbrojnych włóczęgów więcéj nie widać, żadnéj nie ma różnicy między rządem Don Pedra i Don Miguela, tylko że teraz wszyscy się ubierają w niebieskie i białe suknie, podczas kiedy te dawniéj były koloru granatowego lub czerwonego, oraz że teraz Miguelistów dla zasad politycznych polubownie do więzień prowadzą, zaś dawniéj honor ten był udziałem Pedrystów. — Ale to prawda, że wojsko lądowe i morskie jest w najlepszym stanie, bo Saldanha i Napier niém rządzą. Żołnierz równie jak majtek dobrze ubrany, żywiony i punktualnie płatny; nie pochodzi to więc z niedostatku dobrego i wyćwiczonego wojska, że nieprzyjaciel ciągle okolice Lizbony dzierzy. Teraz po odejściu Bourmonta i Cloueta, których Don Pedro bardzo się lękał, nie ma żadnego pozoru, dla czegoby Saldanha i Terceira nie mieli zacząć zaczepnych operacyi. Przeto też wzmocniono załogę w Peniche na 3000, która Don Miguelowi w tyle zagraża. Jakoż przedsięwziął też Gubernator téj twierdzy, Baron de Sà da Baudeira, wycieczkę przeciw Obidos i zabrał ten zamek wraz z Komendantem onego, Pułkownikiem francuzkim la Houssaire. Czy oddział tego Barona się cofnął do Peniche, czy też operacye przeciw Torres Vedras rozpoczął, tego dotychczas nie wiemy, ale tyle pewna, że Don Miguel 4 bataliony z Lumiar tamże wyprawił, przez co lewe skrzydło swoje tak odsłonił, że Olivaes, Sacavem i założone tam dzieła zupełnie są opuszczone. — — Don Miguel ciągle jeszcze otacza Lizbonę i lubo się może poznał na niemożności zdobycia stolicy, wojsko jego jednak, ponieważ nikt go nie niepokoi, też same dotychczas dziedziczy stanowiska. Zbiegostwo nie rozrzedza więcéj szeregów jego, bo ludzie rozsądni, oficerowie równie jak prości, słysząc o postępowaniu przewrotném gabinetu Don Pedra, nie czują więcéj ochoty przejścia na stronę Konstytucyonistów; przeciwnie wielu upośledzonych i źle w Lizbonie przyjętych łączy się znowu z Miguelistami. Wszakże stanowisko armii Miguelowskiéj źle obrane, bo może ona co chwila przez Tag, albo przez wojsko stojące w Peniche, być odciętą, przeto też rozumnieby postąpił Królewicz, gdyby armią swoję do mocnych i już przez Bourmonta poczęści obwarowanych stanowisk pod Santarem cofnął.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Października.

Agenci Don Pedra otrzymali rozkaz, aby jeszcze 200 ludzi zaciągnęli i natychmiast do Porto wyprawili. Werbowanie już się rozpoczęło i trzy okręty są w pogotowiu. Kapitan Symes udaje się w tymże celu do Szkocyi, aby tam zgromadzić legion pod nazwiskiem: „Królewski pułk szkocki Królowéj, dowodzony przez Napiera.“

Morning-Herald głosi, że Hr. Matuszewicz, zrzekłszy się wszelkich funkcyi dyplomatycznych, w stanie prywatnym w Anglii żyć postanowił i całkiem się poświęcić polowaniu!

Times wczorajsza zawiera wiele anegdot o życiu i śmierci Ferdynanda VII. Tak n. p. opowiada, iż wiele pracy i czasu kosztowało, aby znaleźć testament jego, schował go był albowiem nieboszczyk w ukrytéj szufladzie, do któréj klucz zawsze nosił w kieszeni. Między legatami znajdują się dwie złote tabakierki wytwornéj roboty; za odemknięciem jednéj wylatuje gołąb', druga zaś pokazuje tygrysa. — Przez trzy dni trwała wystawa ciała w paradzie, przywdzianego w mundur Generalnego Kapitana; z prawéj i lewéj strony stały Montero de Espinosa (gwardya przyboczna Asturyi) z koroną i berłem; na około łoża paliły się świece jarzęce. Już dnia drugiego ciało gnić zaczęło, trzeba więc je było złożyć w trumnie. — Zrana dnia 3. nastąpił pogrzeb, który bardzo mizernie wyglądał. Przeprowadzało zwłoki zmarłego Króla mnóstwo zakonników, Alguazile, żołnierze i cały orszak służących. Tak udał się kondukt do Eskurialu, gdzie mnichy hieronimitańscy, którzy sami tylko prawo mają chowania Królów hiszpańskich, zwłoki przyjęli i w grobowcach starodawnych złożyli.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — (*Nadesłano.*) — Od niejakiego czasu drukowanie dzieł polskich, okolicznościami wstrzymane, nanowo ożywać zaczyna. W ciągu roku bieżącego wyszło z druku kilkadziesiąt pism polskich rozmaitéj treści w Wilnie, Warszawie, Krakowie, Lwowie, Petersburgu, Paryżu i Wrocławiu. W Poznaniu opuściło w tych dniach prassę dzieło pod tytułem: *Podróże Jakóba Sobieskiego, ojca Króla Jana III., odbyte po krajach europejskich w latach* 1607.—13. Interesujące to dzieło znajdowało się przez dwa przeszło wieki w rękopiśmie, i było bliskiém zagłady.

Hr. E. Raczyński, nieprzestający zbogacać literaturę ojczystą bądźto własnemi płodami, bądź też wydawaniem na widok publiczny ważniejszych, do dziejów i literatury polskiéj ściągających się rękopismów, uratował je od zatracenia i drukiem ogłosił. Edycya tego dzieła jest bardzo ozdobna i prócz Podróży Jakóba Sobieskiego zawiera wiadomość o życiu tego męża, napisaną przez Hr. E. Raczyńskiego i ostatnią wolą Sobieskiego, wyjętą z autografu, znajdującego się w pięknym zbiorze rękopismów Wydawcy, w Rogalinie. Cześć szanownemu mężowi, co chwile swego życia i majątek dobru publicznemu poświęcać nie przestaje!

Dzieła tego nabyć można w księgarni Heinego & Comp. w starym rynku pod Nr. 85., dokąd PP. Prenumeranci zgłaszać się raczą.

Zgłoszonéj w gazecie Sun tablicy chrztów jakie się odbyły w Anglii w przeciągu ostatnich lat 10, okazuje się, iź w tym zakresie urodziło się ogółem 1,832,721 dzieci płci męskiéj i 1,758,663 płci żeńskiéj.

OBWIESZCZENIE.

Posiadłość tu w Poznaniu na ulicy Wodnéj pod liczbą 173. leżąca, Janowi Fryderykowi i Annie Eleonorze małżonkom Wimmer należąca, którą sądownie na Tal. 3889, sgr. 23, fen. 4 oceniono, drogą koniecznéj subhastacyi przedaną być ma.

Termina licytacyjne tym końcem wyznaczone przypadają na

dzień 30. Września r. b.,
dzień 30. Listopada r. b. i
dzień 1. Lutego 1834.

przed Deputowanym Sędzią Helmuth w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego. Ostatni z nich jest peremtorycznym. Chęć kupienia mających wzywamy na nie z tém nadmienieniem, iż nabywca obowiązany jest, domostwo na ulicę Wodną wychodzące, albo zupełnie znieść i nowe w przeciągu dwóch lat podług oznaczenia władzy policyjnéj postawić, albo też takowe, o ile się to da, wyreparować kazać. Taxę i inne warunki kupna w Registraturze naszéj przejrzeć można.

Zarazem zapozywa się z pobytu swego nie znajomego Szambelan Stanisław Bniński, dla którego w Rubryce III. Nr. 10. Tal. 240 z procentem po 5 od sta od 8go Jana 1787. r. z ugody sądowéj z dnia 29. Września 1801. zahipotekowane są, lub jego niewiadomi sukcessorowie, aby się w ostatnim terminie stawili. W razie przeciwnym nietylko przybicie na rzecz najwięcéj dającego nastąpi, lecz także po złożeniu sądowém summy kupna wymazanie wszystkich zaintabulowanych summ, nawet tych które wypadną a mianowicie ostatnich, pomimo produkcyi wystawionych na nie dokumentow na mocy wyroku adjudykacyjnego i attestu poświadczającego złożenie summy kupna zaleconém zostanie.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Wszelkiéj niepotrzebnéj korrespondencyi zapobiedz, obznajmiam niniejszém, iż już od półtrzecia roku urząd mój jako Kommissarz sprawiedliwości złożyłem.

Bodzewo przy Gostyniu, dnia 15. Października 1833.

Król. Kom. spraw. Radzca Kaulfuss.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 28. *Października* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	29	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	23	—	—	—	25	—
Groch . . .	—	28	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	7	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	14	—	—	—	16	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	8	—	—	1	8	—